ROK LI. Nro 9.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12 Stycznia 1871. Czwartek. Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870\1.

Dziś: Ś. Arkadjusza M.	Sobota: ŚŚ. Hilarego i Feliksa.	Poniedz.: ŚŚ. Ottona i Marcella.	Środa: Kated: Ś. Piotra i Pryski.
Jutro: ŚŚ. Weroniki i Gotfridy,	Niedz.: Ś. Pawła i Im: Jezus.	Wtorek: ŚŚ. Antoniego i Leon:	Czwart: ŚŚ. Henryka i Kanuta.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— *Komitet ustanowiony do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie* w roku bieżącym, w następstwie trzykrotnych ogłoszeń swoich oznajmia, iż dopełnia wypłatę wsparcia z funduszu na ten cel Najmiłościwiej wyznaczonego przez Najjaśniejszego Pana, dla tych osób, które do podań swych dołączyły formalne atesty ubóstwa, oraz dla tych z podających którzy w chwili zaniesienia próśb zamieszkiwali w cyrkułach policyjnych: Zamkowym (I i XI), Bielańskim (IV). Powązkowskim (V i VI) i Wolskim (VII), Osoby zamieszkałe w pozostałych cyrkułach o terminie wypłaty wsparcia, oddzielne przez gazety zawiadomione zostaną. (D. W.)

— *Magistrat miasta Warszawy.* Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz Członek Warszamskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 8(20) Grudnia 1848 r. sporządzonym, między innemi legatami przeznaczył procent od summy rs. 5400 na nieruchomości w Warszawie pod Lit. 1778*l*, hypotccznie zabezpieczonej na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześciańtkiego w m. Warszawie celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w § 3, obowiązek kucharek i lokai tak określa: - „Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nietylko ci, którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż, nie noszą liberji ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych, nietylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nietylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharek: ale także i takia, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych) obok obowiązku kucharki inne np. młodszej wypełniać będą. Z procentu rs. 270 wynoszącego corocznie w dzień Ś-go Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: Pierwsza wielka rs. 150; druga rs. 75; trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostej linji, druga nagroda przyznaną będzie za lat 15, trzecia za lat 10, takiejże ciągłej i nienagannej służby.— Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłączuie kucharki i lokaje z wyłączeniem wszystkich innych służących, pierwszego roku po śmierci testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom i tak następnie wiecznemi czasy. Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat miasta Warszawy, pod przewodnictwem Prezydenta miasta. Według powyższego porządku w r. 1871 przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród między lokai.—Kandydat chcący ubiegać się o ich uzyskanie winien przy podaniu do Magistratu miasta tutejszego dołączyć następujące dowody: 1) Metrykę urodzenia. 2) Książeczkę legitymacyjną. 3) Świadectwo pana, lub pani co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy. 4) Książeczkę służbową. W razie braku któregokolwiek z tych dowodów kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą i w prost jako niemający prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydatów zamieszczeni nie zostaną. Termin do składania podań wraz z dowodami wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lutego (10 Marca) 1871 r.(po tem zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą. Prośby i świadectwa przedstawiane być winny na stemplach właściwej ceny. (D. W.)

— ⋈ — Tegoroczne *premium* dla rzeczywistych i zwyczajnych członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, jest kopją z obrazu J. Brandta: „Obozowisko w Harthusen w r. 1659" malowanego według relacji serdecznego gaduły: Paska.

Dotychczas, reprodukcje premjowe Komitet Towarzystwa obstalowywał u litografów, tegoroczna zaś, jest pracą p. Henryką Redlicha, rytownika, który korzystając ze stypendjum wyznaczonego mu z funduszów ofiarowanych przez tutejszych miłośników sztuki, kształci się w Monachjum.

Pan Redlich, zadanie swoje opracował zdolnie i bardzo sumiennie. Miedzioryt jego odtwarza należycie charakterystykę oryginału w szczegółach nawet.

Reprodukcję rzeczoną odbijał czyli drukował p. Fr. Felsing w Monachjum, i zepsuł nieco, *zamazał* — lewą stroną pierwszego planu obrazu, zbyt silnem działaniem prassy drukarskiej.

Bawarska flegma jednakże w tym wypadku, mogła okazać się artystyczną cnotą...

*

W oddziale rzeźby na Wystawie, p, Zbązki, eksponował w odlewie gipsowym, „zmarłą Urszulkę, córkę poety z Czarnolasu."

Utwór ten, jest niemiłym dla nas jak smak gipsu...

— Q — Złoto do złota. Do skarbca pieśni, w którym złożyli nie mało szczerego złota swoich talentów: Chopin, Moniuszko i Komorowski, przybyły nam obecnie klejnoty tegoczesnej muzyki włoskiej.

P. F. Hösick, księgarz i nakładca tutejszy, wydał p. t. „Album włoskie," zbiór utworów wokalnych, skomponowanych przez Campana, Bianchi'ego, Marchetti'ego i kilku innych głośnych dziś w Italji trubadurów miłości, tęsknoty i smętnych marzeń i t. p. objawów młodych dusz i nerwów.

Melodje te, prawie wszystkie zdobyły sobie we Włoszech, w salonach i na ulicach tamecznych, zasłużoną popularność.

Tekst „Albumu" tłómaczył i naśladował J, Chęcińcki. I jak zwykle w każdej obowiązkowej poetycznej

pracy, tak i tej, o której mówimy, widnieją blaski natchnienia i cienie roboty: bez zapału i ochoty....

Z tekstów do melodji w „Album włoskiem," oryginalnym w pomyśle wydał nam się zatytułowany „Wówczas i dzisiaj" (Allora ed Oggi).

Oryginał włoski tekstu i melodja do niego, są utworem nieznanego autora; jednego z tych zapewne, którzy do kresu pełnego burz żywota, dochodzą bez sił i bez sławy.

„Album włoskie" składa się z dwudziestu czterech śpiewów na głos mezzo-sopranowy, powszedni, amatorski, ułożonych przez Fr. Ciaffei'ego, professora śpiewu w Warszawskiem Konserwatorjum Muzycznem. Wydanie jest ozdobne, tekst i nuty odbite na welinie po starannej korrekcie.

= Dowiadujemy się z listu nadesłanego nam z Krakowa, że w Pleszewie ujęto niejakiego Józefa Bachowskiego na którym ciążą poszlaki zamordowania Doktora Zejsznera. Policja przy obwinionym miała znaleźć kosztowności będące własnością ofiary zbrodni. Bachowski jest urlopnikiem w wojsku austryjackim, ma lat 35.

= Na scenie teatru w Krakowie występuje teraz pani Teresa Albani śpiewaczka włoska. Dziennik „Bohemia", kompetentnie sądzący sprawy muzyczne orzekł, że p. Albani posiada szlachetny i wykształcony głos. Jednocześnie z sopranistką przybył tam p. Calderazzi grywający na instrumencie nazwanym: melodjum a nappi armonici. Instrument ten składa się z 52 szklannych naczyń, których brzegi pocierane palcami wydają dźwięki podobne do fortepianowych. Artyści wspomnieni wybierają się podobno do Warszawy.

— Kollegjum Ewangelicko-Reformowane Warszawskie zawiadamia, że kwartalne posiedzonie Zebrania Ogólnego Członków Zgromadzenia Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego, odbyć się ma d. 16 b. m. o godzinie 4. Oprócz zwykłych czynności przedstawiony będzie projekt do uchwały t. j. wyznaczenia stałego wsparcia dla dwojga sierót, oraz co do założyć się mającego Przytułku ubogich dzieci.

= Zakład leczniczy dziecinny Dra. Sikorskiego, ogłosił drukiem sprawozdanie z czynności za czas od dnia 23 września 1869 po dzień 1 stycznia 1870 r. Ze sprawozdania tego pokazuje się pomiędzy innemi, że przez ten czas znajdowało się w Zakładzie chorych 475; z powyższej liczby wyszło uleczonych 313, wypisano z polepszeniem zdrowia (na żądanie rodziców i opiekunów) 63, zmarło 60, pozostaje na kuracji w Zakładzie 39. Śmiertelność w Zakładzie wynosiła około 8%. Łóżek znajdowało się pierwiastkowo około 26, obecnie liczba ich wynosi 42, mimo to zdarza się uczuwać brak w tym względzie. W ambulatorjum urządzonym przy szpitalu udzielano codziennie porady dla zgłaszających się: liczba ich wynosiła 4,933 chorych dzieci, z tych dla 98 dano bezpłatnie w dodatku lekarstwa. Dla szczepienia ospy ochronnej szpital postarał się o krowiankę i jej reprodukcję; zaszczepiono ospę 197 dzieciom. Zakład Dra Sikorskiego dzięki tylko poparciu ogółu mógł działalność swą rozwijać w pożądanym kierunku; — o to poparcie prosi nadal. Najpożądańsze są ofiary w sukienkach, ubraniach, książkach i zabawkach.

= W tych czasach odbędzie się w Magistracie przyznawanie nagród z legatu ś. p. Zacharkiewicza. O te nagrody „za cnotę" ubiegać się mogą służący obojga, płci którzy posiadają kwalifikacje wyszczególnione w ogłoszeniu władzy egzekwującej wolę testatora.

= Koncert pianistki z Wiednia panny Laury Kahrer, odbędzie się we wtorek, dnia 5 (17) b. m., w sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 8-ej wieczorem.

= Wystawę obrazów w bramie domu przy ulicy Senatorskiej rozpoczynają dwa wizerunki naturalnej wielkości: z jednej strony żuawa, z drugiej turkosa. Tłumy ludzi oglądają tych improwizowanych rycerzy, przenosząc wzrok swój do obrazów walk i machin wojennych, któremi szczodrze skład ściany swe przyozdobił. — Jakby dla kontrastu widnieją tam po drugiej stronie przeróżne podarki, mające wynagrodzić tancerzy kotyljonowych.

= Według ostatniego wykazu statystycznego w 10 gubernjach kraju tutejszego żyje 5,780,369 dusz; powiatów mamy obecnie 85, miast prowincjonalnych 215, osad 326 i gmin rządzonych przez pp. wójtów 1351. Zaludnionym najwięcej powiatem jest petrokowski, liczy bowiem 107,233 mieszkańców.

= Drugi odczyt popularny w zakładzie nauki sztuk i rzemiosł dla kobiet, odbędzie się w niedzielę. P. Dziewulski, assystent katedry fizyki przy tutejszym uniwersytecie, wykładać bedzie elementarne wiadomości z fizyki; początek odczytu o godzinie 5-ej; wejście do sali za opłatą dobrowolną.

= Zeszyt XXXIII i ostatni „Pamiętników Szatana," wyszedł z druku.

= Licząc na zwykłą gotowość przyjmowania udziału w programach, których chóry są przeważną ozdobą, zawiadamia się, że fortepjanowa próba do koncertu na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu odbędzie się dnia 14 b. m. w sobotę, o godzinie 5ej po południu, w mieszkaniu S. Moniuszki (ul. Mazowiecka Nr 3).

= W domu Nr. 2256 przy ulicy Nalewki w dniu wczorajszym o godzinie 3 ciej po południu, zauważono zamkniętą skrzynkę, w której po zajrzeniu w nią, znalazło się martwe dziecię płci męzkiej. Skrzynka ta oddaną była furmanowi Lejzorowi Kruk dla odwiezienia jej do Przasnysza, przez kobietę nieznaną mu z nazwiska, lat około 70 mieć mogąca, wzrostu średniego, garbatą, która skryła się, lecz jest usilnie poszukiwaną. Zwłoki dziecięcia zabezpieczonemi zostały do zejścia Sądu, furman zaś jest zatrzymanym w areszcie policyjnym.

— Rok istnienia Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej poczyna się od dnia 17 marca 1870 roku; zatem do końca roku brak jeszcze dwa miesiące i kilka dni. Wiedząc jednak jak wiele osób żywy bierze udział w czynności, podaje ono następujące cyfry, które wykażą detalicznie działanie tej instytucji po dzień 1 stycznia 1871 roku. Wpłynęło do kassy rs. 3637 z tego funduszu wydano na wsparcie dla 890 rodzin rs. 3371. Siostrom miłosierdzia na naglące potrzeby przy odwiedzaniu biednych rs. 48 na pogrzeby biednych rs. 90; na marki pocztowe rs. 11. Razem wydano 3,520, pozostało remanentem rsr. 117. — Kosztem Biura pogrzebów odbyło się 28, Biuro załatwia korrespondencje z Władzami, Doktorami i prywatnemi osobami za pomocą poczt miejskich i krajowych; wyekspedjowało innych korrespondencyj 160; publikacyj do pism perjodycznych przesłało 214. Oddało w opiekę sierót i opuszczonych przez rodziców dzieci 13. Umieściło w Zakładach Dobroczynnych kalek 6. Do Westiarni istniejącej przy

Zgromadzeniu Sióstr miłosierdzia na Tamce złożono bielizny różnej sztuk 114. Ubrań męzkich, kobiecych, mundurków studenckich i garniturów dziecinnych w ogóle 113. Kołder 2. Poduszek 5. Materac 1. Po ńczoch, skarpetek par 78. Obuwia par 24. W Westarni przy ulicy Żelaznej Nr. 47 w Rodzinie Marji, złożono bielizny sztuk 139. Odzieży tak męzkiej jak i kobiecej 65. Ofiarowano świec funt. 16.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 9¾ wiec zorem, w officynie domu Nr. 2322, przy ulicy Dzikiej, w której mieściły się magle i składy drzewa, wybuchł pożar, który wkrótce przez przybyłą straż ogniową ugaszonym został, przyczem dach, sufit i przepierzenia drewniane pomiędzy wspomnion emi składami, w części uległy spaleniu, w części rozebrane zostały; — dom i magle były ub ezpieczone, straty podane zostały przez właściciela domu na 800 a przez utrzymującego magle na 450 rs., ogień ukazał się naprzód w budowli, mieszczącej w sobie magle, gdzie w skutek mocnego napalenia w piecu żelaznym, zapalił się w bliz kości stojący stół. O wypadku tym zawiadomiono Sąd i prze z Policję zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Pragskim, Nikodem Borysiewicz, żołnierz nieograniczenie urlopowany wraz z żoną Agatą, w domu pod Nr. 136 zamieszkali, znalezieni w swojem mieszkaniu bez życia i przedsięwzięte natychmiast wszystkie środki lekarskie, okazały się bezskutecznemi. Przyczyną ich śmierci było zagorzenie.

— W cyrkule Powązkowskim, starozakonny, Józef Magnus rzeźbiarz, lat 60 wieku liczący, zamieszkały w domu po Nr. 2397, z niewiadomej dotąd przyczyny, poderznął sobie nożem składanym gardło, lecz pozostał przy życiu i odesłany do szpitala starozakonnych. — W celu postąpienia podług prawa zarządzono dochodzenie przez Policję.

— W cyrkule Bielańskim, przy zapalaniu przez Berka Herszleder, w domu pod Nr. 2248a zamieszkałego, lampy ligroinowej, takowa pękła w skutek czego Herszleder, opalił sobie brwi i brodę bez żadnych innych następstw.

— W tymże cyrkule, w piwnicy domu Nr. 2197 przy ulicy Miłej zapaliła się słoma, lecz ogień natychmiast przez przybyłą straż ogniową ugaszonym został, przyczem drewniane przybudowanie znajdujące się nad tą piwnicą — rozebrane zostało. W celu wykrycia przyczyny ognia, przez Policję zarządzono dochodzenie. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od B. Z. rs. 1 dla matki pięciorga chorych dzieci na szkarlatynę.

— Gazeta „Gołos" pisze: Russki świat muzykalny poniósł nową stratę dotkliwą! Aleksy Teodorowicz Lwow, autor naszego hymnu narodowego, w którym wyrażone zostało za pomocą dźwięków uczucie narodu russkiego—zmarł po ciężkiej i długiej chorobie. Zmarły Aleksy Teodorowicz, tak samo jak znakomity Beethoven, pokrewny mu pod względem sztuki, cierpiał w ciągu ostatnich lat swego życia na zupełną głuchotę. Strach pomyśleć, ile cierpieć musi człowiek, który poświęcił całe swoje życie muzyce, gdy naokoło niego zapanuje za życia jeszcze cisza grobowa! O ostatnich chwilach życia naszego znakomitego rodaka nie posiadamy jeszcze wiadomości, lecz mieliśmy sobie za obowiązek uczcić jego pamięć temi kilkoma wyrazami, w zupełnem przekonaniu, że strata poniesiona przez nasz świat muzykalny, znajdzie odgłos rzewny we wszystkich sercach russkich. (Dz. Warsz.)

— P. Kappelmans, redaktor gazety „Journal de St. Petersbourg" znajduje się obecnie w Lüttich i jest tak niebezpiecznie chorym, że w zakładzie chorych na umysłowe cierpienia poddano go bardzo energicznej kuracji. (St. Peterb. Wied.)

— Subsydja towarzystwom prywatnym kolei żelaznych projektowane do wypłaty w roku 1871, stosunkowo do dochodu netto, który wpłynął z kolei, od czasu ich otwarcia,—wynoszą około 7,660,185 rubli więcej niż w roku 1870 o 1,160,185 rubli. W roku 1871 mają się udzielić gwarancje następnym kolejom żelaznym: warszawsko-bydgoskiej 115,545 rub., warszawsko-terespolskiej 490,010 rub., wołgo-dońskiej 196,500 rub., kursko-charkowsko-azowskiej 1,542,076 rub., kozłowsko-woronezkiej 303,612 rub., łódzkiej 51,125 rub., orłowsko-witebskiej 775,812 rub., orłowsko-griazkiej 711,457 rub., riazko-morszańskiej 468,490 rub., ryzko-mitawskiej 92,352 rub., szujsko-iwanowskiej 236,280 rub., baltyckiej 368,825 rub., moskiewsko-brzeskiej (ucząstek od Moskwy do Smoleńska 397 wiorst) 376,312 rubli, charkowsko kremenczuckiej (243½ wiorsty) 307,343 rub. poti-tyfliskiej 1,116,362 rub., kursko-kijowskiej 326,517 rub., dynabursko-witebskiej 191,567 rub. Niepotrzebują gwarancji na rok 1871 koleje: petersbursko-warszawska, niżegorodzka, moskiewsko-jarosławska, moskiewsko-riazańska, riazańsko-kozłowska i rysko-dynaburska, ponieważ na moskiewsko-riazańskiej i riazańsko-kozłowskiej kolejach żelaznych dochód netto w przecięciu znacznie przenosi summy przez rząd gwarantowane, na kolejach zaś petersbursko-warszawskiej, niżegorodzkiej, moskiewsko-jarosławskiej i ryzko-dynaburskiej, chociaż dochód netto w przecięciu mniejszym jest od summ gwarantowanych, lecz ze względu na stałe zwiększanie się dochodów na tych kolejach, jest nadzieja, że w roku 1871 dochód netto moskiewsko-jarosławskiej i ryzko-dynaburskiej kolei przewyższy summy przez rząd gwarantowane, na kolejach zaś towarzystwa głównego gwarancja już od roku 1868 się nie wymaga. Pełna gwarancja według ustaw wszystkich kolei wymienionych wynosi 21,274,754 rubli, z kórych 8,064,049 rub. kredytowych i 13,200,705 rub. metalowych, nadto przy wypłacie gwarancji ostatniej, wyznaczono na wypadek w kursie na wszystkich kolejach 25% summy gwarantowanej w rublach metalowych. Z wyjątkiem zaś kolei, niepotrzebujących obecnie gwarancji, gwarancja na kolejach właściwie jej potrzebujących, wynosi według ustaw 13,283,910 rub. W roku 1871 wyznacza się właściwej gwarancji do wypłaty 4,751,507 rub., na upadek zaś w kursie 2,908,678 rubli. „Birż. Wied."

✕ Cremer jenerał armji południowej francuzkiej, odznaczający się rycerską odwagą i galanterją, ma lat 31. W Mexyku z kadeta awansował na kapitana. (Dr. Ztg)

✕ Dnja 20 grudnia wykonane zostały w Paryżu, koło dworca drogi żelaznej orleańskiej, w obecności admirała Challié i znacznej liczby znakomitszych uczonych próby nowego balonu, mającego przyrząd do kierowania jego kierunkiem. Balon ten składa się ze zwykłego balonu kształtu sferycznego, lecz do jego łódki przymocowany jest przyrząd do kierowania jego lotem. Przyrząd ten skomplikowany ma dwa systemy skrzydeł, wprowadzonych ruch podług woli aeronauty. Próby wykonane zostały z balonem niewielkich rozmiarów, zrobionym w tym celu na warsztatach p. Hodard'a. Balon wprowadzony był w ruch, pod kierunkiem wynalazcy, przez uczniów szkoły aerostatycznej.

Rezultaty osiągnięte były zadowalniające. Wynalazca postara się o zaprowadzenie ulepszeń, przyczem powodować się będzie spostrzeżeniami zrobionomi podczas prób. W krótce ma on powtórzyć próby z balonem większych rozmiarów. (D. W.)

⨯ W Wiedniu otwartą została księgarnia i skład nut muzycznych pod „Beethovenem.“ Autorami tej spekulacji są pp. Bucholtz i Deibel.

⨯ W Paryżu podczas świąt Bożego Narodzenia urządzono sprzedaż różnych fantów na korzyść ubogich. W salonie ministerjum oświecenia piękne ciałem i duszą damy, sprzedawały głównie przedmioty żywności. Za indyków płacono po 200 franków, za baranów po 500 a kartofle cieszyły się zapłatą po 10 franków za sztukę. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia, Anglicy zamieszkali w Paryżu, wyprawili sobie ucztę *Café Voisin*. Obiad ów składał się z takich dań: zupa St. Germain, kotlety z wilka, kot pieczony i szczury pieczone i oblane sosem pieprzowym. Dla przytępienia smaku biesiadnicy pili arak i porter. (Kr. Ztg.)

⨯ Nowe humorystyczne pismo „Bismarck,“ którago pierwszy numer miał wyjść na widok publiczny 5 stycznia, nie wyszło w oznaczonym terminie; władze bowiem zakwestjonowały wydawnictwo z powodu niewłaściwości tytułu. (Presse)

⨯ Jeden ze zdolniejszych tegoczesnych belgijskich rzeźbiarzy Leopold Harré wykonał w tych czasach piękną gruppę, której nadał nazwę: „Zwycięzcy.“ Myśl do tego dzieła dostarczyła artyście obecna wojna. Gruppa składa się z kilku figur żołnierzy niemieckich; oblicza ich wychudłe, ręce, nogi, głowy obwiązane szmatami—mały piesek z oderwaną łapką stoi w pośrodku nad żołnierzem przykrytym płaszczem—posztywniałe członki z pod przykrycia wskazują, że duch z tego ciała dawno uleciał. Znawcy oddają wielkie pochwały tej pracy. (Ind. Bel.)

⨯ „Rappel“ podaje z wielkiem zdziwieniem wiadomości, że w liczbie obrońców Paryża znajduje się.... zgadnijcie kto? Bonaparte, prawdziwy Bonaparte,— Hieronim Patterson, wnuk króla westfalskiego. (Nord)

⨯ Szczególnego doprawdy biegu wypadków nieszczęśliwych doznała rodzina Thonbara, kierownika pewnej fabryki w Wiedniu. Ernest Thonbar, ojciec rodziny, idąc do kościoła, pośliznął się na ulicy i złamał rękę. W tym samym czasie córka jego pracując w domu, upuściła rozpalone żelazko z ręki, które upadłszy jej na nogę, tak mocno ją poparzyło, iż musiano nogę amputować. Służąca biegnąc po lekarza, spadła ze schodów i niebezpiecznie się potłukła, a w tej samej chwili wszedł listonosz z listem donoszącym o śmierci matki żony p. Thonbara zamieszkałej w Gradcu. Za wiele doprawdy nieszczęścia na jedną rodzinę w jednym dniu. (Presse).

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Spodziewane działania stanowcze na wschodzie Francji rozpoczęły się zwycięztwem **francuzkiem** o którem wiadomość nadeszła nie tylko urzędownie z Bordeaux, ale także prywatnie z Wiednia i z Genewy, wątpić więc o niem nie można. Jeżeli telegraf pruski milczy, to dlatego, że nie ma co rozgłaszać klęski i sama już powyższa okoliczność wystarcza do uważania wszystkich wiadomości pomyślnych dla oręża francuzkiego za niewątpliwe. Spotkanie nastąpiło d. 9 b. m. na prawym brzegu rzeki Oignon około Villers Sexel, gdzie znajdował się klucz całej pozycji pruskiej. W końcu walki ten klucz zdobyty został przez Francuzów przy okrzykach: „Niech żyje rzeczpospolita!“ Lewe skrzydło szyku niemieckiego nad Saoną Doubs i Oignon znalazło się w skutek tego w zupełnem odosobnieniu od srodka, który sam będąc pobitym musiał skoncentrować się na północ lub północo-wschód od Vesoul dla prowadzenia dalszej obrony w południowych Wogezach.

Przyjmując fakt zwycięztwa i przepołowienia szyku niemieckiego za nieulegający wątpliwości, o pobiciu jednakże wojska pruskiego w znaczeniu niemocy strategicznej, można mówić tylko warunkowo. Depesza francuzka powiada, że zapadająca noc nie dała ocenić skutków zwycięztwa, a od tych skutków właśnie wszystko zależy. Oprócz stopnia rozbicia, trzebaby także znać siły, które z obu stron występowały do boju.

Depesza z Lyonu do „Ind. Belge“ doniosła przed paru dniami, że Bourbaki, Garibaldi i Bressoles operują wspólnie w Burgundji i Franche-Comté. Oprócz nich w okolicy położonej między Langres, Dijon i Belfortem znajdować się musiał jeszcze jenerał Cremer, który tak dobrze prowadził walkę pod Nuits d. 18 z. m. Ale nie wszyscy ci dowódcy mogli wystąpić do boju.

Na wschód i na zachód znajdowały się w kilkomilowej odległości skrzydła zabezpieczające pozycję środkową pod Rioz, rozwinąć się musieli Francuzi do walki dnia 9 b. m. Prawdopodobnie ten tylko środek szyku francuzkiego podniesiony do znacznej siły przez przybycie Bourbakiego nad Saonę i trzech lub czterech legji stoczył zwycięzką bitwę.

Z Vesoul pod d. 5 b. m. doniesiono, że około Rioz stoi 40,000 Francuzów, do 8-go mogły się w tym punkcie skoncentrować większe siły, a następnego dnia zaatakować linje jenerała Gluuemera i wspierających go oddziałów.

Co do sił pruskich ważną jest okoliczność, czy jenerał Zastrow znajdował się ze swemi dwudziestoma tysiącami, bo więcej przyprowadzić nie mógł, w boju pod Villers Sexel, czy też stał dalej na zachód za Saoną ku Langres. Jeżeli pomimo jego współdziałania wojsko pruskie poniosło klęskę, to nie wielką mogą mieć w Wersalu nadzieję utrzymania nadal militarnego panowania w południowej Alzacji i Lotaryngji Przypuszczając, że Francuzi bądź 9 b. m. bądź dni następnych odnieśli stanowcze zwycięztwo, raz odniesionego nie utracili lub nie utracą w późniejszej rozprawie, śmiało powiedzieć można, że ani Treskow pod Belfort, ani jakiekolwiek siły znajdujące się w stronie zachodniej od Vesoul nie zdołają pozycji swych utrzymać i kto wie czy już na drugi dzień po zwycięztwie Francuzów, baterje i kompanje oblężnicze pruskie prowadziły przeciwko fortowi Perche, ów ogień o którego rozpoczęciu w dniach 7 i 8 b. m. donosił jenerał komenderujący. Zawsze i wszędzie za rozbiciem środka musi pójść zwinięcie skrzydeł: chyba, że stojący na nich jenerałowie posiadają siły dostateczne do samoistnego działania, a wypadek ten niema miejsca ani na jednem ani na drugiem skrzydle niemieckiem. Oczekiwać zatem należy doniesienia o zwolnieniu Belfortu.

Gambetta rozkazał Bourbakiemu maszerować na

Nancy. Ale bardzo być może, iż po zupełnym odwrocie prusaków, który jeśli teraz jeszcze nie nastąpił, to nastąpić będzie musiał, skutkiem nowego uzupełniającego zwycięztwa, dowódzca armji pierwszej pozostawi Bressolowi i Garibaldemu zajęcie Nancy i przecięcie komunikacji armji niemieckiej z krajem, a sam wzdłuż Armencon Yonny i Sekwany ruszy pod Paryż. Na tej linji prócz stacji etapowych 10,000 stojących przed paru dniami w Auxerre i jednego może korpusu oddzielonego od armji ks. Fryderyka-Karola żadnych większych sił nie spotka. (Presse)

Dzienniki **niemieckie** starają się dowieść, że prawo międzynarodowe nic zgoła nie ucierpiało w sprawie zatopienia kilku statków angielskich w Duclair. „Gazeta Kolońska" poświęca rozbiorowi tej kwestji cały artykuł, w którym kładzie nacisk na tę okoliczność, że dowódca pruski zdecydował się na ten krok, na terytorjum czasowo przynajmniej podległem władzy wojskowej niemieckiej. Nie należy również zapominać, mówi dziennik reński, że statki wojenne jedynie tylko używają wyjątkowego przywileju exterytorjalności i że statki skonfiskowane w Duclair nie należały do tej kategorji.

„Gazeta Kolońska" zaznacza nareszcie trzecią właściwość, ważną, według jej zdania, dla jurydycznego ocenienia sprawy, mianowicie: że postępek dowódcy niemieckiego, był wypływem konieczności wojennych i niemiał bynajmniej cechy politycznej. Zwraca ona uwagę, że statki wojenne francuzkie płynęły w górę Sekwany dla wysadzenia wojsk, które po kilkakroć były przyczyną strat mniej lub więcej znacznych poniesionych przez prusaków i że dowódcy pruscy lękali się aby statki angielskie nie były użyte do transportowania wojsk nieprzyjacielskich, lub do operacji popierających plany armji francuzkiej. „Gazeta Kolońska" wnioskuje stąd, że Niemcy musieli uczynić niepodobnem zużytkowanie tych statków i zagrodzić rzekę przez ich zatopienie.

Przypomniawszy w ten sposób fakta, gazeta reńska stara się dowieść, że dowódca niemiecki użył tylko prawa *embargo* zapewnionego kodeksem międzynarodowym, którego wykonanie ograniczone jest tylko obowiązkiem wynagrodzenia osób prywatnych za zrządzone szkody. Dziennik powyższy przytacza kilka traktatów nowoczesnych, a mianowicie traktat zawarty 2 maja 1858 r. między Francją i rzecząpospolitą San-Salvador, przyznający formalnie kontrahentom prawo embargo pod warunkiem późniejszego wynagrodzenia.

Wszystko co mówi „Gazeta Kolońska" o prawie embargo jest zupełną prawdą, pytanie tylko do jakiego punktu można tem mianem nazwać postępek w Duclair. Jeśli kodeks międzynarodowy przyznaje wojującym prawo chwilowego unieruchomienia statków neutralnych, czyż upoważnia ich do zupełnego wywłaszczenia, jakie miało miejsce w sprawie Duclair? Kwestji tej argumentacja „Gazety Kolońskiej bynajmniej nie rozstrzygnęła. (Le Nord.)

Kortezy **portugalskie** zamknęły posiedzenia przed świętami Bożego Narodzenia; rezultat ich nie odpowiedział bynajmniej nadziejom reformistów.

Państwo ani na krok się nie zbliżyło do równowagi między dochodami i wydatkami, redukcje bowiem w budżecie wydatków tak są małoznaczne, że prawie na uwagę nie zasługują. W ostatnich dniach wywiązała się żywa dyskusja nad bilem sankcji przedstawionym przez rząd a tyczącym się prawodawczej działalności perjodu dyktatury księcia Saldanhy. Stronnictwo postępowych protestowało przeciwko potrzebie tego bilu. Rząd jednakże przeprowadził swój projekt i tym sposobem akta dyktatorskiego rządu Saldanhy uzyskały zupełne uprawnienie. (Presse.)

Wiadomość nadesłana telegraficznie z Batawji, że między miejscowemi wojskami odkryto sprzysiężenie przeciwko gubernatorowi i jego urzędnikom, nie wielką znajduje wiarę w **Hollandji**, rząd bowiem niderlandzki posiada urzędową depeszę datowaną z 5 stycznia i niezawierającą żadnej wzmianki o tym wybuchu, który miał jakoby 31 grudnia r. z. nastąpić. Zresztą trzeba przyznać, że reforma obecnego stanu rzeczy w hollenderskich kolonjach Azji wschodniej, należy do najtrudniejszych zadań stojących na porządku dziennym nowomianowanego ministerjum. Kwestja to tem trudniejsza, że w pośród stronnictw istniejących w Hollandji, zdania w tej materji zupełnie są sprzeczne, a nawet sami ministrowie w zasadach zarządu kolonjami nie zgadzają się ani z kolegami, ani sami z sobą, co szczególniej jasno można udowodnić jeśli się pamięta różne odzywania się tych panów w różnych chwilach ich publicznej działalności. Panującą zasadą w dotychczasowym zarządzie niderladzkich kolonji było: ściąganie dla metropoljum jak największych dochodów z jaknajmniejszemi kosztami. I tak naprzykład Jawa, jeden z najbogatszych krajów na świecie, przed kilku laty nie posiadała ani jednej kolei żelaznej, a koloniści pragnący dać swoim dzieciom dobre wykształcenie, dziś jeszcze zmuszeni są posyłać je do Europy, dla sprawy bowiem oświaty w Jawie do dziś dnia prawie nic nie zrobiono. Łatwo pojąć że podobne stosunki nie mogą dobrze usposabiać ludności zamieszkującej kolonje, dla tego też fakt zbuntowania się wojsk najemnych stanowiących najważniejszą podporę rządu metropoljum, miałby dla niego niepospolitą doniosłość. (Nord. Allg. Ztg.)

Angielski urząd zagraniczny otrzymał d. 10-go zawiadomienie, że oficjalna odpowiedź pruska na notę lorda Loftus w kwestji statków zatopionych w Duclair, wysłaną będzie do Londynu po nadejściu urzędowego wojennego sprawozdania. (Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Hawr 9-go. — Wczoraj 600 prusaków z działami wtargnęło do Fécamp (port nad kanałem La Manche), lecz po ściągnięciu rekwizycji i zepsuciu drutów telegraficznych, oddział ten wyszedł z miasta.

Bruksella 10-go. — Podług „Journal de Lille" do Verneuill przybył oddział pruski, w okolicy Abbeville, Nad rz. Somme, niedaleko od morza, ukazał się także nieprzyjaciel.

Bouragne pod Belfortem 8-go. — Kompanja artylerji oblężniczej Weitta prowadzi od rana ogień przeciwko fortowi Percha. v. Treskow.

Karlsruhe 10-go. — Telegram jenerała Glümera z Vesoul 7-go stycznia. Podczas wczorajszych rekonesansów zajęliśmy Echenoz le Sec i Levrecey. Wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 207 żołnierzy. Nasze straty wynoszą 14 zabitych, w tej liczbie 2 oficerów i 27 ranionych.

Wiedeń 8 go.—Frankfurt prosił znowu o przeniesienie do niego stolicy przyszłego cesarstwa.

Bruksella 10-go.—Prusacy zamierzają oblegać Gi-

vet (twierdza wsunięta w territorium belgijskie) i podjazdami docierają już do Vireux. Pod Langwy nadeszła już oblężnicza artylerja pruska.

Kopenhaga 10 go. — W odległości 3 mil od wyspy Anholt, zatonął okręt pruski „Britania".

Bruksella 10-go. — Zwołano na nowo trzy klassy milicji, dla osłonięcia granicy zachodniej i południowej.

Bruksella 10-go.—„Journal de Bruxelles" donosi wbrew nieprzychylnym dla Francji pogłoskom o niewypłacalności skarbu francuzkiego, że bieżący kupon od renty, płaconym będzie w Bordeaux w biurze recettes generales.

Londyn 10-go. — Telegram hr. Bismarcka do hr. Bernstorffa w Londynię, podaje półurzędową odpowiedź na reklamacje angielskie, względem wypadku w Duclair. Hrabia oświadcza gotowość wynagrodzenia szkody ze skarbu państwa. Tem mocniej ubolewa nad całym wypadkiem, jeżeli zatopienie statków nastąpiło bez żadnego powodu, i w takim razie przyrzeka ukarać winnych. Urzędowa odpowiedź nastąpi dopiero po nadejściu urzędowego raportu od komendantury wojskowej.

Bruksella 10 go.—Z Lyonu piszą pod d. 7 b. m., że w tej epoce już Bourbaki Bressolles (armia ljońska) i Garibaldi operowali wspólnie przeciwko linjom pruskim nad Oignon, Doubs i Saoną.

Lille 9go.—Manteuffel skoncentrował się pomiędzy Bapaume i Cambrai i obsadził Graincourt, Hevrincourt i Bertincourt. Faidherbe opiera się prawem skrzydłem o Adinfer, lewem o Mayenville, z linją wyciągniętą od zachodu na wschód.

Drezno 10-go.—„Dresdner Journal" nazywa wieści podane przez wiedeński „Fremdenblatt" o nieporozumieniach pomiędzy królem pruskim a ks. następcą Tronu Saskiego, jako też o tajemnej podróży króla Saskiego do Wersalu, złośliwemi zmyśleniami, do których niema najmniejszego powodu w rzeczywistości.

Drezno 10 go. — Poseł saski w Wiedniu otrzymał telegrafem rozkaz starać się wszelkiemi środkami o cofnięcie niesłychanie uciążliwego rozporządzenia, przez które rząd austrjacki, zawiesił wszelką wysyłkę węgla do Saksonji.

Bruksella 10go.—Prusacy zaczęli już z 80 działami oblegać Longwy.

Bordeaux 9-go. — Baron Malortie znany stronnik króla hanowerskiego przybył d. 6 b. m. do St. Malo, w zamiarze udania się stamtąd do Southampton. Został jednak zatrzymany w hotelu aż do nadejścia depeszy od rządu, który ma sam postanowić względem jego wyjazdu.

Berlin 9-go. — „Kreutzzeitung" zaprzecza wiadomości dziennikarskiej o dymissji ministra wyznań Michlera. Wybory do sejmu niemieckiego mają być rozpisane jeszcze w ciągu stycznia.

Londyn 9-go—Rada municypalna miasta Tours, wystosowała do „Timesa" protestacją przeciwko twierdzeniu, jakoby przed miesiącem zażądała garnizonu pruskiego. Rada dopominała się tylko wstrzymania bombardowania, nie łącząc z tem żądaniem żadnych zgoła warunków.

Londyn 9-go.—„Standard" donosi, że rząd paryzki, skoro tylko otrzyma formalne zaproszenie na konferencję żadnych już trudności stawiać nie będzie.

Peszt 9-go. — Na rozstrzygnięcie kwestji gabinetu przez pewien czas czekać jeszcze będzie potrzeba. Kombinacja z Potockim na czele stoi ciągle jeszcze na pierwszym planie.

Praga 10-go. — Droga żelazna rządowa otrzymała rozkaz przygotowania wagonów pod przewóz rannych niemieckich do lazaretów w Austrji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 12 Stycz. godz. 12 w poł.

Wersal 10go.—Do królowej Augusty w Berlinie. Wczoraj jenerał Werder stoczył szczęśliwą bitwę na południe od Vesoul pod Vallerois przeciwko wojskom Bourbakiego i zabrał 800 jeńców. Podobnież pod Belfortem, kilka bataljonów zdobyło szturmem wieś Danjoutin i zabrało 700 jeńców. Mamy tu znów mgłę, która nastąpiła po śniegu, z tego powodu ogień słabszy. Wilhelm.

Wiersal 10-go. — W dniu 8-m po południu, pułkownik v. Danenberg odparł pod Montbéliard, oddział ochotników Garibaldego. 9go jenerał v. Werder posuwając się naprzód ku Viller-Sexel natrafił na flankę 20-go korpusu francuzkiego, zdobył tę miejscowość, przyczem 2 sztabowych oficerów, 14 oficerów. 500 szeregowców i 2 orły dostały się w nasze ręce. Wszystkie ataki nieprzyjaciela rozwijającego znaczne siły (wśród których walczył także 18-ty korpus), zostały odparte z nieznacznemi naszemi stratami na linji Villersexel-Moinvay(?) — Marat. Wojska jenerała Chanzy cofnęły się na wszystkich punktach w kierunku le Mans, przed naszemi naprzód idącemi kolumnami. Czoła naszych kolumn przeszły Ardenay, Dotychczas naliczono 1000 jeńców znajdujących się w naszych rękach. von Podbielski.

Wersal 10.— W ciągu 10-go ostrzeliwanie różnych fortów Paryża nie ustawało. Nieprzyjaciel odpowiada umiarkowanie. Straty nasze wynoszą 17 ludzi. v. Podbielski.

Amiens 10-go. — Peronne kapitulowało. Załoga, wynosząca przeszło 3000 ludzi, wzięta do niewoli. von Goeben.

Wersal 11-go.— (Wiadomość urzędowa). Kolumny operujące przeciwko jenerałowi Chanzy dotarły 10-go wśród ciągłych zwycięzkich potyczek do punktu o milę od Le Mans odległego. Jedno działo, 3 kartaczownice, przeszło 2,000 zdrowych jeńców wpadło w nasze ręce. Nasze straty nie bardzo znaczne. Straty jenerała Werdera pod Villerssexel, wynoszą 13 oficerów i około 200 szeregowców. v. Podbielski.

Bordeaux 11-go.—Le Mans 10-go. Kolumny nasze zaatakowane nad rzeką l'Huisne i na południo-wschód

od Le Mans, napierane ze wszystkich stron, musiały cofnąć się do pozycji ostatecznych dawniej wyznaczonych. Straty nasze znaczne; nieprzyjacielskie nierównie większe.

Bordeaux, 11go.— Z Lille 9go donoszą: Peronne opierało się trzydniowemu gwałtownemu bombardowaniu. Nieprzyjaciel zaprzestał ognia i poniósł znaczne straty. Nieprzyjacielski jenerał poległ.

⨯ Wojna pożera mnóstwo ofiar. Ślady swego przejścia znaczy krwią i łzami.

W jednym ze znajdujących się pod Paryżem pułków wirtembrskich służyło dwóch braci, synów bogatego i powszechnie szanowanego hrabiego T.

Wezwani pod sztandary wojenne, musieli opuścić rodzinny gród, sędziwych rodziców i ukochane narzeczone.

W chwili wybuchu wojny byli prawie w przeddzień ślubu.

Jedyną osłodą w niedoli było im to, że los dozwolił im być razem, jedyną myślą rzucającą trochę światła na czarne godziny—myśl rychłego połączenia się z ukochanymi.

Myśl ta miała się wkrótce urzeczywistnić.

Odebrany dziś list ojca, donosił im, że wkrótce będą mogli powrócić do kraju. Miano wzgląd na to, że obadwaj od początku wojny ciągle byli czynni. Odznaczyli się kilkakrotnie,— dano im więc inne przeznaczenie.

Uradowany ojciec pisał, że rozkaz ministra dotyczący ich, jednocześnie z listem do pułku nadejść powinien.

Wesoło więc było w baraku.

Przyszłość uśmiechała się.

Do baraku wszedł kapral i przyniósł papier od pułkownika.

Czyżby to było polecenie, o którem pisze ojciec?

Złamano pieczęć.

Niestety, był to rozkaz, aby porucznik Wilhelm T. i Henryk T., natychmiast z oddziałem żołnierzy udali się pod mury jednego z fortów paryzkich i tam zajęli stanowiska.

Posłuszeństwo jest cnotą żołnierza.

W godzinę potem—dzień ledwie świtać zaczynał—obadwaj porucznicy byli na swojem miejscu.

Z fortu tymczasem wysuwały się jeden po drugim oddziały wojsk francuzkich.

Ciszę przerwał huk wystrzału.

Po chwili wrzał bój zacięty.

Była to bitwa 30go listopada.

Bracia walczyli obok siebie.

Naraz do uszu Henryka dobiega rozpaczny krzyk brata:

„Zginąłem! pożegnaj rodziców i ją!“

Na krzyk ten Henryk rzuca się do brata, schyla się nad nim— i w tejże chwili sam pada ugodzony śmiertelnie.

W miejsce odpowiedzi na list, w dni kilka przed dom rodzicielski przywieziono dwa trupy.

— **Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej** zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej d. 14-go b. m. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, danym będzie Wieczór tańcujący, dla Członków z familją, i dla zaproszonych gości, na który bilety wydawane będą w Resursie we czwartek, piątek i sobotę, to jest dnia 12, 13 i 14 od godziny 5 do 8 wieczorem. Na pomieniony Wieczór, miejsca na galerjach będą zamknięte. Dyrektor *Józef Zeltt*. — Sekretarz *Fr. Drzewiński*.
(3—3) — 163 —

— W Towaszystwie „Harmonia“ danym będzie w przyszłą sobotę to jest dnia 14 b. m. **Wieczór tańcujący**, rozpoczynający się o godzinie 9-tej z wieczora. Bilety dla Członków z ich rodzinami oraz dla gości przez Członków wprowadzonych, wydawane będą w lokaln Towarzystwa, w pałacu Dückerta, przy ulicy Długiej, w środę, czwartek i piątek od godziny 8-mej do 10-tej z wieczora, w sobotę t. j. w dniu zabawy, wydawanie biletów więcej miejsca mieć nie będzie. (3—3) —165—

— Dr. Ludwik *Cymerman*, po powrocie z Wiednia, mieszka przy ulicy Elektoralnej, Nr 11, w domu W-go Rappla. Przyjmuje od godziny 8-ej do 10-ej rano z chorobami wewnętrznemi i dziecinnemi; zaś od 3-ej do 5-ej po południu z chorobami skórnemi i syfilitycznemi. Biednych bezpłatnie. (1—12) —198—

— Uprzedza się Szanowną Publiczność, iż sprzedaż pojedyńczych Numerów „**Muchy**“ ustanawia się po kop. 7½ za egzemplarz, gdyż rozprzedający robią nadużycia, żądając po kop. 10. (1—1) —209—

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Rigoletto**, (Abonament lit. B. Nr 3).
Jutro: **Piękna Helena.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Margrabia de Villemer** (1-szy raz).
Jutro: **Margrabia de Villemer.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1870/1 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 52				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	54	91	4
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	29	88	96
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	67	87	33
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	80	73	38
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	148	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	145	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	-	69	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $21\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $45\frac{5}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $26\frac{7}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop $140\frac{5}{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 117 k. — rs. 116 k. 55
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 90 rs. 7 kop. 88
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 80 rs. 94 k. 50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 11 Stycznia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał: zimna	5.4	6.1	7.0

Dnia 11 największe zimno 7.4 st., najmniejsze 5.0 st.
Barometr spada.
Wiatr panujący wschodni.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 5.4 R.; barometr wznosi się nieznacznie, wiatr zachodni.
Wschód słońca o godz. 8 min. 7.
Zachód słońca o godz. 4 min. 10.
Długość dnia godz. 8 min. 3.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 11.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 11 Stycznia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 7 kop. 30—żyto od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 50.—jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 k. 37½ do rs. 3 kop. 75.—Owsa od rs. 2 k. 20 do rs. 2 kop. 40. Kartofli od rs. — kop. — do rs. — kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 11 Stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 132 do 132½.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 133 do 134 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.
Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETHNER. DODATEK.

OBWIESZCZENIE

W skutek wyroków Sądu Gminnego Czyste, odbywać się będzie w Kancellarji Gminnej licytacja w dniu 7 (19) Stycznia r. b., na sprzedaż rozmaitych ruchomości zajętych na satysfakcję podatków skarbowych jako i gminnych.

w Woli dnia 30 Grudnia 1870 r.

Wójt Gminy Czyste, **Kamiński,**

(1—3) — 199 —

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

założone w 1827 r.

Kapitał zakładowy	. . **Rs.**	**4,000,000,**
Rezerwowe fundusze	. . **„**	**1,000,000,**
Składki roczne około	. . **„**	**3,000,000,**

Dyrekcja Towarzystwa ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że udzieliła swemu Ajentowi Jeneralnemu w Królestwie Polskiem Panu D. Rosenblum, pełnomocnictwo do wystawiania od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku Poliss assekuracyjnych w imieniu Towarzystwa, a to na zasadzie NAJWYŻEJ zatwierdzonej zmiany § 60 Ustawy Towarzystwa.

W odwołaniu się do do powyższego ogłoszenia, polecam reprezentowaną przezemnie, **najdawniejszą i najbogatszą w kraju Instytucję assekuracyjną** względom i zaufaniu Szanownej Publiczności.

Umiarkowane składki, prostota w formalnościach i szybkie a sumienne załatwianie szkód przez pożar zrządzonych, jak dotychczas tak i nadal będą podstawą mojej działalności.

W razie wyniknąć mogących sporów Towarzystwo poddaję się wyrokom tutejszych sądów, mam w tem celu obrane zamieszkanie prawne w biurze Ajencji Jeneralnej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 590.

Ajent Jeneralny,

D. ROSENBLUM

(1–6) — 187 —

OSOBA przybyła z prowincji do Warszawy, pragnie otrzymać miejsce rządcy domu za złożeniem odpowiedniej kaucji. Osoby interossowane zechcą pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **F. K.** (1—3) — 201 —

NOWY TRANSPORT

WĘGLA KOMINKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 795.

(9–14) —9963— **Stanisław Baumann.**



KARETA

nowa, podwójna, jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1565*d* (9) przy ulicy Chmielnej. (4—6) -10340-



Do sprzedania: **Kareta** podwójna z siedzeniem na przodku; **Faeton** na jednego i na parę koni; oraz **Sanki**; wszystko w dobrym stanie; także **Para Koni** z Zaprzęgiem. Wiadomość przy ulicy Miodowej, Nr 18, na 1szem piętrze, u Lokaja Lewiszewskiego, lub u tangreta Jana. (2—3) —177—

Do Składu Drożdży,

i Statków kuchennych i gospodarskich, z etalu zwanego Besmsemerstahl,

L. SCHÖNFELD,

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 60 nowym, gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych, nadchodzą ciągle świeże transporta; z czem skład poleca się względom Szanownej Publiczności. (2—12) —91—

NIEMIEC

Ktoby sobie życzył nauki języka niemieckiego wykładowo lub konwersacyjnie, raczy się zgłosić o wiadomość w Handlu PP Hennebecga i Czajkowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 428. (2—3) — 156 —

WIEŚ odległa od Warszawy wiorst 24,ᵒ od Fabryki Cukru 3 wiorsty, zawierająca około **600 dziesiatyn (30 włók),** w czem jest znakomita ilość łąk poprawnych, jest do **sprzedania** lub **zamiany** na **Dom** albo **Summy** hypoteczne, pod korzystnemi warunkami, zprzyczyny, że Właściciel nie może się sam zajmować. Wszelkie możebne ułatwienia uczynione będą przy sprzedaży. Ponieważ na gruncie znajduje się znaczna ilość Siana i Słomy, oraz dogodne Budowle, przeto mogą być przyjęte Inwentarze do przyjmowania na warunkach przystępnych. — Tamże **OGRÓD** obfitujący w Drzewa owocowe, oraz **WIATRAK**, do wydzierżawienia. — Wiadomość w Składzie Sukna Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477. (3—12) -94--

Maszyna zupełnie nowa, ulepszona,

Wheelera i Wilsona, bardzo dobra, na której codziennie się szyje, jest za umiarkowaną cenę do sprzedania. Ulica Leszno, Nr 52 nowy, drugie piętro w podwórzu w oficynie. (2—3) —96—

Potrzebną jest summa

Rs. 2,250,



na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, przy ulicy Nowogrodzkiej czyniącego dochodu przeszło rs. 2000 rocznie. Wiadomość w Redakcji Kurjera. (3—3) — 130 —

Do sprzedania po cenie zniżonej!

Futro Popielice z pokryciem, w dobrym stanie, rozmaite prawdziwe koronkowe ubrania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, dom W-ej Dąbrowskiej, Nr nowy 56, mieszkania Nr 4, od godziny 9 z rana do 1 po południu. (3–3) — 35 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
$^1/_2$ tuzina chustek do nosa	za	—	50		-	—
$^1/_2$ " " lnianych	od		80	do	1	20
$^1/_2$ " " cienkich	"	1	40	"	2	-
$^1/_2$ " " najcieńszych: .	"	2	50	"	4	—
$^1/_2$ " " batystowych . .	"	2	—	"	3	50
$^1/_2$ " " najcieńszych .	"	4	—	"	5	50
$^1/_2$ " ręczników	"	1	20	"	2	—
$^1/_2$ " " cienkich	"	2	25	"	4	—
$^1/_2$ " " najcieńszych .	"	4		"	6	50
$^1/_2$ " serwetek stołowych .	"	1	20	"	2	—
$^1/_2$ " cienkich	"	2	25	"	3	50
$^1/_2$ " serwet stołowych	"	—	60	"	1	20
tuzin serwet do kawy	"	1	—	"	1	80
" " " "	"	2	—	"	3	50
łokieć szertingu	"	—	11	"	—	15
" " cienkiego	"	—	23	"	—	35
" angielskiej skóry	"	—	15	"	—	25
" barchanu	"	—	25	"	—	35
" piki	"	—	15	"	—	30
$^1/_2$ tuzina skarpetek	"	1	50	"	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	"	5	—	"	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	"	7	50	"	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	"	10	—	"	15	—

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	"	14	--	"	18	-
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	"	18	--	"	24	--
sztuka weby na 14 koszul . . .	"	20	—	"	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	"	26	—	"	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	"	30	--	"	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	"	30	—	"	50	—
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	"	—	22	"	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
$2^1/_2$ łokcia szerokości	"	—	—	"	—	40
3—4 łokci szerokości	"	—	55	"	—	80
Bielizna damska i męzka.						
męzka koszula	"	1	50	"	2	—
męzka koszula z webowego płótna	"	2	50	"	4	—
kalesony męzkie	"	1	10	"	2	—
koszule damskie	"	1	50	"	2	—
koszule cienkie	"	2	50	"	4	50
damskie kalesony	"	1	25	"	2	50
kaftaniki	"	1	25	"	2	—
kaftanik z haftem	"	2	50	"	4	—
spódnica z wolantami	"	1	80	"	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1) — 210 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.